

Dwa sposoby na czystość



fot. iStockphoto

Zlecenie usługi prania firmom zewnętrznym daje szpitalom spore oszczędności. Ale placówka, która dysponuje własną pralnią wyposażoną w nowoczesny sprzęt, może także zarabiać na obsługiwaniu innych podmiotów służby zdrowia. Które rozwiązanie wybrać?

Szpitaly wyjątkowo chętnie przekazują firmom zewnętrznym do czyszczenia pościel, ubrania personelu i chorych. Według ostrożnych szacunków oszczędzają na tym nawet do 20 proc. pieniędzy wydawanych zwykle na pranie. Ekspertce twierdzą, że niemal dwie trzecie szpitali korzysta już z usług firm zewnętrznych, w tym również z pralni międzyszpitalnych. Te ostatnie sprawdzają się głównie w dużych placówkach służby zdrowia.

Zysk tylko ze sprawdzonym partnerem

Oszczędności to tylko jeden z wielu profitów, na które mogą liczyć szpitale stosujące outsourcing usług pralniczych. Dodatkowo nie muszą już one brać na siebie odpowiedzialności za nieprawidłowe wypranie bielizny, co wiąże się z karami grzywny, mandatami, a nawet możliwością zamknięcia pralni. Korzyścią, którą często wskazują dyrektorzy szpitali, jest też możliwość prostszego zarządzania zasobami bielizny szpitalnej. Firmy pralnicze oferują bowiem odbiór zabrudzonej i przywóz czystej bielizny w ustalonym przez placówkę służby zdrowia rytmie. Poza tym

w miarę potrzeb firma zewnętrzna może podjąć się kontroli stanu jakości bielizny i przeprowadzić jej niezbędne naprawy lub wymianę. Dzięki zleceniu prania na zewnątrz znikają także znaczne koszty związane z inwestycjami i obsługą urządzeń pralniczych. Dostosowanie starych pralni szpitalnych do obowiązujących norm prawnych oznaczałoby bowiem w większości przypadków generalny ich remont. Wiąże się to z szacowanymi na miliony złotych wydatkami na zakup wyposażenia, sprzętu i adaptację pomieszczeń.

Jednak, aby korzystać ze wspomnianych profitów, należy wybierać do współpracy jedynie sprawdzone firmy. Bez wątplenia zalicza się do nich sieć pralni CitoNet należąca do Toruńskich Zakładów Materiałów Opatrunkowych SA, której usługobiorcy to w 80 proc. podmioty związane z sektorem ochrony zdrowia. Tak duże zaufanie ze strony szpitali, przychodni i praktyk lekarskich do marki CitoNet wynika nie tylko z wysokiej jakości świadczonych usług, ale także z niemal dziesięcioletniego doświadczenia. Centra usług pod marką CitoNet rozpoczęły bowiem świadczenie usług dla tego sektora medycznego już w 2001 r. Początkowo oferowały sterylizację w Łodzi, później w Bydgoszczy, Krakowie i Szczecinie.

– *W odpowiedzi na potrzeby naszych klientów w zakresie profesjonalnej usługi prania bielizny szpitalnej, bezpiecznej dla personelu i pacjenta, w październiku 2008 r. rozszerzyliśmy zakres oferty o dezynfekcyjne pranie wodne* – mówi Monika Michna, dyrektor Marki CitoNet TZMO SA.

W grupie kapitałowej TZMO SA funkcjonują już dwie pralnie – w Bydgoszczy i w Łodzi. Na przyszły rok planowane jest uruchomienie kolejnej. Grupa zamierza też w ciągu najbliższych kilku lat utworzyć sieć pralni i sterylizatorni wykraczającą poza granice Polski.

– *Dzięki zlecaniu nam usług prania placówki służby zdrowia mają pewność, że otrzymają usługę zgodną z obowiązującymi przepisami sanitarnymi oraz normami polskimi i europejskimi* – mówi Monika Michna. – *Outsourcing prania bielizny sprawia, że szpital kieruje swoją uwagę i środki finansowe na podstawowy cel swojej działalności, czyli na diagnozowanie i leczenie pacjentów* – dodaje.

Fakty potwierdzają jej słowa. CitoNet stosuje technologię opartą na dezynfekcyjnym praniu wodnym bielizny w wysokich i niskich temperaturach. Pranie i dezynfekcja prowadzone są jednoprosesowo. Wykonywane są trzy rodzaje dezynfekcji: chemiczna, chemiczno-termiczna oraz termiczna.

W pralniach CitoNet wykorzystywane są najnowocześniejsze urządzenia pralnicze, w tym pralnie tunelowe, spełniające surowe wymagania higieniczno-sanitarne oraz barierowe pralnice-wirówki.

„ Zdecydowana większość szpitali nie uruchamia jednak pralni. Pranie bielizny szpitalnej to bowiem skomplikowany proces, obwarowany wieloma regulacjami, od powodzenia którego zależy zdrowie pacjentów ”

Firma proponuje także dodatkowe usługi, m.in.: naprawę oraz znakowanie bielizny i odzieży szpitalnej w systemie *thermopatch*, pozwalające na identyfikację.

Ofertę CitoNet uzupełnia możliwość wynajmu bielizny i odzieży, wyspecyfikowanej przez klienta oraz kompleksowa usługa – od odbioru brudnej bielizny, przez pranie, maglowanie, fasonowanie, kompletowanie, sterylizację – po dostawę jałowych pakietów białcznianych.

Pranie na własną rękę

Są jednak placówki, które decydują się na własną pralnię. Przykładem mogą być Pralnia Akademicka, która należy do Szpitala Akademii Medycznej w Gdańsku czy pralnia zakładowa Specjalistycznego Szpitala Zachodniego w Grodzisku Mazowieckim. Obsługują one nie tylko macierzyste placówki, ale także pozyskują zamówienia z zewnątrz, w tym także z innych placówek służby zdrowia.

Zdecydowana większość szpitali nie uruchamia jednak pralni. Pranie bielizny szpitalnej to bowiem skomplikowany proces, obwarowany wieloma regulacjami, od powodzenia którego zależy zdrowie pacjentów. Podstawową zasadą przy tworzeniu pralni szpitalnej jest przestrzeganie tzw. bariery higienicznej. Polega ona na zastosowaniu takich rozwiązań technologicznych i procedur, które zapobiegają wtórnemu zabrudzeniu bielizny i ewentualnym zakażeniom personelu. Szczegółowe zasady i kryteria podziału pralni z barierą higieniczną na strefy *brudną* (przed praniem) i *czystą* (po praniu) zawiera rozporządzenie ministra zdrowia z listopada 2006 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej.

Równie skomplikowane jak organizacja pralni, jest samo pranie brudnej bielizny. Podstawową zasadą jest połączenie prania z dezynfekcją, gdyż bielizna zabrudzona w służbie zdrowia często zawiera groźne drobnoustroje, które pojawiają się już w pierwszej dobie użytkowania bielizny. W zależności od stopnia zabrudzenia bieliznę można podzielić na brudną, zanieczyszczoną, zakaźną i wysoce zakaźną. Do każdego typu stosuje się odrębne procedury.

Podstawowym warunkiem uruchomienia pralni przyszpitalnej jest jednak kwestia jej opłacalności.

– *Aby pralnia była ekonomicznie opłacalna, powinna być możliwie maksymalnie zautomatyzowana, gdyż koszty personelu to największa część ceny. Musi też mieć odpowiednie możliwości prania i w pełni je wykorzystywać. Zatem jeżeli szpital będzie dysponował nowoczesną pralnią i będzie świadczył usługi dla sąsiednich szpitali, to na pewno nie straci – uważa Włodzimierz Kokociński, prezes firmy Unitech SA, ekspert branży pralniczej.*

Kompleksowe wyposażenie dedykowane dla pralni szpitalnych oferuje firma Miele Professional. Najważniejsze z punktu widzenia przeprowadzenia prawidłowego procesu przygotowywania tekstyliów szpitalnych są pralnice-wirówki z barierą higieniczną o budowie przelotowej (o ładowności 16–32 kg). Urządzeniami uzupełniającymi są: profesjonalne pralnice-wirówki o ładowności 5,5–32 kg, suszarki o ładowności 6,5–40 kg oraz magle nieckowe o długości walka od 830–2005 mm.

– *Urządzenia pralnicze Miele Professional, takie jak: pralnice-wirówki, suszarki i magle stanowią profesjonalne rozwiązanie do kompleksowej pielęgnacji tkanin. Urządzenia te charakteryzują się niepowtarzalną jakością, niezawodnością, wysokim standardem bezpieczeństwa, optymalną wydajnością i wysokim poziomem ochrony przygotowywanych tekstyliów. Duży wybór pojemności urządzeń oraz rodzajów sterowanie pozwala dopasować wyposażenie pralni do najbardziej wygórowanych potrzeb klienta – mówi Karolina Marczevska, specjalista ds. Handlu i Marketingu Miele Professional. – Opatentowany bęben SoftCare, o strukturze plastra miodu, w który wyposażone są zarówno pralnice-wirówki, jak i suszarki, doskonale chroni prane i suszone tkaniny – dodaje.*

Od niedawna Miele oferuje suszarki z najnowszej generacji PT8000, które stanowią doskonale uzupełnienie urządzeń piorących. Nowe suszarki to 5 rodzajów wielkości bębna, 250–800 l pojemności oraz 3 koncepcje obsługi. Umożliwia to dostosowanie urządzenia do indywidualnych potrzeb placówki służby zdrowia.

Nowością w ofercie Miele Professional są również pralnice-wirówki z barierą higieniczną o konstrukcji przelotowej (objętość bębna, 160–320 litrów), zgodne z normą EN 14065. Mają one wszystko, co jest niezbędne (na szczególną uwagę zasługuje pakiet programów do dezynfekcji) do dokładnego przygotowania do ponownego użytku zainfekowanych lub narażonych na zainfekowanie tekstyliów w szpitalach, domach spokojnej starości, ośrodkach opiekuńczych i pralniach. Te nowe pralnice-wirówki o symbolach PW 6163, PW6243 i PW6323 umożliwiają, dzięki swojej przelotowej konstrukcji, przestrzenny podział pralni na część *brudną* i *czystą*, wszędzie tam, gdzie wymagają tego przepisy i gdzie istotną kwestią jest utrzymanie najwyższych standardów higieny i bezpieczeństwa.

Adam Majewski